

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Administracji
i Spraw
Wewnętrznych**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
OBYWATELSKICH, CUDZOZIEMCÓW
I MIGRACJI
(NR 12)
z dnia 19 grudnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych

– podkomisji stałej do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji (nr 12)

19 grudnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Zielińskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat ekonomicznych i społecznych skutków czasowego i długoterminowego pobytu w Polsce dużej liczby obywateli Ukrainy, w tym uchodźców wojennych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Aleksandra Gajewska** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Kamil Kisiel** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikiem, **Magda Witan** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Karol Czajkowski** zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów, insp. **Monika Golik** zastępca dyrektora Biura Kryminalnego w Komendzie Głównej Policji wraz ze współpracownikiem oraz **Tadeusz Kołodziej** koordynator rzecznictwa prawnego z Fundacji Ocalenie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Ornat i Kamila Pawluczuk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Jarosław Zieliński (PiS)**:

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie, otwieram posiedzenie podkomisji do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych naszego Sejmu. Chciałbym na początku przywitać gości. Lista jest długa, z czego się cieszę, bo temat rzeczywiście jest ważny. Niełatwy także, ale cieszę się, że jest liczna reprezentacja resortów, które zaprosiliśmy na dzisiejsze posiedzenie. I tak chciałbym przywitać panią minister Aleksandrę Gajewską – chyba gdzieś tu jest, dostałem taką informację, ale na sali nie widzimy, w każdym razie mam na liście do powitania, miałem informację, że będzie, być może dotrze – sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Pozwolę sobie po kolei listę nazwisk odczytać – może co do precedencji można byłoby to ułożyć inaczej, ale proszę mi wybaczyć, jeżeli będzie to taka lista, jaką mi przygotowano w sekretariacie. Witam pana Tomasza Wardacha, naczelnika w Departamencie Polityki Rodzinnej w MRPiPS – jest? Jest, witam. Witam pana Marcina Wiatrowa, zastępcę dyrektora Departamentu Rynku Pracy w MRPiPS – jest pan dyrektor. Witam panią Bogumiłę Dertkowską, zastępcę dyrektora w Departamencie Pomocy Społecznej w MRPiPS. Witam serdecznie panią Ewę Chyłek, panią naczelnik w Departamencie Pomocy Społecznej w MRPiPS. Jest pani minister, powitałem panią zaocznie, bo miałem informację, że pani gdzieś tu jest, ale jeszcze nie na sali, także witam jeszcze raz, już teraz naocznie, nie zaocznie. Witam pana Damiana Rożyckiego, eksperta w Departamencie Demografii w MRPiPS – jest? Jest. Witam panią Magdalenę Skrzecz, panią naczelnik w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych w MRPiPS. I to chyba wszystkie osoby, jeżeli chodzi o resort pani minister.

Teraz Ministerstwo Finansów. Witam pana Karola Czajkowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w MF, panią Katarzynę Jedynak, radcę w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w MF. Witam panią Magdę Witan, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji

Narodowej – to już jest inny resort. Witam pana Kamila Kisiela – mieliśmy już wielokrotnie okazję się poznać na naszych posiedzeniach – zastępcę dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam panią Agatę Ewertyńską, panią dyrektora Departamentu Postępowań Uchodźczych w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, pana Tomasza Dzieciola, zastępcę dyrektora Departamentu Pomocy Socjalnej w UdSC. Witam pania insp. Monikę Golik, zastępcę dyrektora Biura Kryminalnego w Komendzie Głównej Policji, pana mł. insp. Jarosława Kończyka, radcę w Wydziale do Walki z Handlem Ludźmi w Biurze Kryminalnym w KGP oraz pana Tadeusza Kołodzieja, koordynatora orzecznictwa, jak rozumiem, tak? Rzecznictwa? To nowe dla mnie pojęcie. Przepraszam, chciałem poprawić, a na gorsze wyszło – koordynator rzecznictwa prawnego z Fundacji Ocalenie. Myślę, że wszystkich państwa powitałem, przynajmniej według listy, którą otrzymałem z sekretariatu.

Tematem naszego dzisiejszego posiedzenia jest informacja na temat ekonomicznych i społecznych skutków czasowego i długoterminowego pobytu w Polsce dużej liczby obywateli Ukrainy, w tym uchodźców wojennych. Drugim tematem, krótkim, informacyjnym, może poza naszymi gośćmi, dla członków podkomisji jest plan pracy na pierwsze półrocze 2025 r. Na razie to zgłoszenie, potem jeszcze sformułuję prośbę tematów do tego planu pracy. Nie widzę zastrzeżeń do porządku posiedzenia, więc przyjmujemy go do realizacji.

Mam świadomość, że temat, który dzisiaj wywołujemy, jak już wspomniałem, jest i ważny, i nietławy, dlatego też tak liczna reprezentacja rządu, poszczególnych resortów została zaproszona. Państwo też swoją odpowiedzią, swoją obecnością uznaliście, że temat jest rzeczywiście ważny i pewnie nietławy, skoro nie jedna osoba, a więcej reprezentuje poszczególne resorty, ale spróbujmy się z nim zmierzyć, przynajmniej wstępnie, bo mamy świadomość, że ta sprawa wymaga dalszych analiz, opracowań, obserwacji, monitorowania różnych działań itd., itd.

Otrzymaliśmy pisemną informację z MSWiA przed dzisiejszym posiedzeniem, pisemnych informacji z pozostałych resortów nie otrzymaliśmy – zawsze dobrze to jest widziane, bo łatwiej się rozmawia, kiedy się można przygotować, przeczytać, a potem także na ten temat dyskutować, stawiać pytania czy doprecyzowywać pewne wątki. Jeśli państwo byście uznali – to moja prośba tylko oczywiście – że po posiedzeniu pozostałe resorty reprezentowane dzisiaj na naszym posiedzeniu podkomisji mogłyby przygotować – trochę ex post, ale temat nie znika przecież, nie staje się nieaktualny – takie pisemne informacje, to bylibyśmy jako podkomisja serdecznie państwu wdzięczni. A teraz rozpoczynamy wypowiedzi na ten temat, referowanie tego zagadnienia i chyba zacząć trzeba od resortu, który może nie tyle jest najważniejszy – chociaż jest kluczowy jednak – ale przygotował pisemną informację, czyli MSWiA. Chyba że państwo uznaliście w ramach koordynacji rządowej, że inaczej, to bardzo proszę, nie chcę niczego narzucać. Jakby pani minister chciała zabrać głos pierwsza jako najwyższa rangą, to też oczywiście to uwzględnimy. MSWiA, tak? Proszę bardzo. Różnie jest, czasem bywa tak, że jakieś inne są uzgodnienia, ktoś jest upoważniony do reprezentowania całości, stąd to moje zastrzeżenie. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Kamil Kisiel:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Nie uzgodniliśmy, a nie chciałbym oczywiście wychodzić przed szereg, ale widzę, że pani minister może zabrać głos za chwilę, dlatego z naszej strony tylko krótkie wprowadzenie, kilka ogólnych informacji, naszych spostrzeżeń i nasz punkt widzenia.

Chciałbym zacząć tę dzisiejszą rozmowę na temat konsekwencji społecznych i ekonomicznych pobytu, tak jak pan przewodniczący ten temat sformułował, długotrwałego pobytu obywateli Ukrainy na terytorium Polski od przybliżenia tego, z jaką populacją obywateli Ukrainy w tym momencie mamy do czynienia. Zacząłbym więc od kilku danych statystycznych: w tym momencie liczba ważnych tytułów pobytowych, wydanych obywatelom Ukrainy przebywającym na terytorium Polski – to są dane na koniec października – wynosi 1 525 697, z czego 979 196 to były osoby korzystające z ochrony czasowej, osoby, którym nadany został numer PESEL z adnotacją UKR, który świadczy o tym, że są to beneficjenci

ochrony czasowej. Ta liczba od tamtego czasu nieznacznie wzrosła i na dzień dzisiejszy osób, które korzystają z ochrony czasowej i mają nadany numer PESEL z adnotacją UKR, jest już ponad 980 000, dokładnie 988 000 na dzień dzisiejszy i ona nieznacznie rośnie od kilku miesięcy. Od mniej więcej czerwca obserwujemy stały, stabilny, nie lawinowy, ale jednak wzrost liczby osób, które mają aktywne numery PESEL z adnotacją UKR.

Chciałbym się odwołać, po pierwsze, do kilku danych, które wynikają z regularnie prowadzonego badania populacji obywateli Ukrainy – zarówno osób, które przebywały w Polsce przed 24 lutego 2022 r., przed rozpoczęciem wojny, jak i tych, które przyjechały już po rozpoczęciu rosyjskiej agresji na Ukrainie. I tu przede wszystkim głównym naszym spostrzeżeniem w odniesieniu do obu tych populacji jest to, że zarówno dla jednej, jak i drugiej populacji w tym momencie podstawowym źródłem dochodu jest dochód z pracy. Dla osób, które są migrantami zarobkowymi jeszcze przedwojennymi, średnio 90% ich dochodów to jest dochód z pracy. Natomiast jeśli chodzi o populację uchodźców wojennych, to z tego badania wynika, że średnio 76% tego dochodu to jest również dochód z pracy. Ten dochód z pracy jest oczywiście uzupełniany w populacji uchodźczej w trochę większym stopniu, natomiast w populacji migrantów zarobkowych zdecydowanie w mniejszym stopniu jest uzupełniany świadczeniami społecznymi czy też transferami z Ukrainy, bo te transfery w obie strony odnotowujemy. To znaczy duża część populacji obywateli Ukrainy w Polsce wspiera swoich krewnych na Ukrainie, ale również część tej populacji uchodźców otrzymuje na przykład transfery pieniężne z Ukrainy, które są również wsparciem i uzupełnieniem ich dochodu. Oczywiście istotne dla nas jest to, że w populacji uchodźców, osób, które mają nadany numer PESEL z adnotacją UKR, bezrobocie jest nadal zauważalnie wyższe niż w populacji migrantów zarobkowych. Natomiast bardzo pozytywne dla obu tych populacji jest to, że odsetek osób, które pracują albo aktywnie poszukują pracy, wyniósł – zgodnie z wynikami tego badania – 76%. Jest to liczba bardzo duża, wyższa niż dla odnośnej populacji Polski. Także jeśli chodzi o migrantów z Ukrainy, to oni na rynku pracy są, po pierwsze, dobrze zintegrowani w tym momencie, a po drugie, są również bardzo aktywni. Oczywiście pracują czasami poniżej kwalifikacji, czasami ich dochody są niższe niż średnia dochodu dla populacji polskiej, natomiast tak czy inaczej odnotowujemy bardzo wysoki stopień samowystarczalności obu tych populacji.

Jeśli chodzi o preferencje dotyczące powrotu na Ukrainę czy dalsze plany życiowe, to one są stosunkowo stabilne i istotne jest to, że pomimo upływu czasu nie zwiększa się odsetek imigrantów z Ukrainy, którzy preferowaliby osiedlenie się w Polsce na stałe. To znaczy w tym momencie, jeśli chodzi o preferencje dotyczące stałego zamieszkania imigrantów z Ukrainy w Polsce, tych imigrantów przedwojennych, to około 50% deklaruje chęć pozostania na stałe. Natomiast mamy tu duże zróżnicowanie, bo wśród tych, którzy przybyli po lutym 2022 r., jest to około 20%. Jednocześnie wśród tej grupy bardzo dużo osób deklaruje brak sprecyzowanych planów na ten moment, to znaczy, że niepewność w tej grupie jest nadal stosunkowo wysoka.

Istotne dla nas z punktu widzenia integracji obywateli Ukrainy jest to, że poprawie cały czas stopniowo ulega znajomość języka polskiego i to zarówno wśród imigrantów przedwojennych, jak i w populacji uchodźczej. W tym momencie 68% migrantów przedwojennych deklaruje dobrą znajomość języka polskiego oraz 28% uchodźców i te liczby rosną. Natomiast zaledwie 9% uchodźców i 3% migrantów zarobkowych deklaruje w ogóle brak znajomości języka polskiego, więc te odsetki są w tym momencie bardzo, bardzo niskie.

Jeśli chodzi o sytuację mieszkaniową, to zgodnie z deklaracjami w obu tych grupach trochę ponad 70% imigrantów w tym momencie wynajmuje swoje własne mieszkania. Różnicę pewną pomiędzy tymi dwiema grupami stanowi trochę wyższy odsetek osób, które posiadają własnościowe mieszkanie w grupie migrantów zarobkowych przedwojennych i pewien utrzymujący się odsetek osób, które nadal korzystają z możliwości zbiorowego zakwaterowania wśród naszej populacji uchodźczej, która przybyła po lutym 2022 r. W tym momencie ta liczba nawet w tej populacji jest bardzo niska, bo to jest zaledwie 29 500, co stanowi niecałe 3% osób, które mają nadany numer PESEL UKR.

Pewną ciekawą informacją, również wynikającą z tego badania, jest to, że wśród potrzeb, które deklarują członkowie obu tych populacji, potrzeby socjalne, potrzeby dodatkowych transferów socjalnych czy dodatkowego wsparcia socjalnego nie są wskazywane

jako kluczowe, nie są wskazywane na pierwszym miejscu. Dużo bardziej istotny, przynajmniej na poziomie deklaracyjnym, był na przykład dostęp do możliwości stabilnej, trwałej legalizacji pobytu w Polsce. Także to też musimy mieć na uwadze, że nie mamy do czynienia – jeśli chodzi o obywateli Ukrainy w Polsce – z populacją jakoś szczególnie roszczeniową w kierunku państwa.

Mam jeszcze kilka informacji, kilka danych, aczkolwiek jest to w tym materiale, który przekazaliśmy. Dotyczą one populacji już strictly uchodźczej, także właściwie one wszystkie tam są, jeśli chodzi o liczbę osób, które korzystają ze zbiorowego zakwaterowania, jeśli chodzi o liczbę osób, które od początku wojny były objęte tym zbiorowym zakwaterowaniem, czy jeśli chodzi o liczbę przekroczeń granicy. Ona w tym momencie jest stabilna i to też jest być może istotna informacja, że ruch graniczny, liczba wjazdów równoważy mniej więcej liczbę wyjazdów, z tym zastrzeżeniem, że tak jak mówię, obserwujemy pewien wzrost liczby osób, które rejestrują się od lata jako osoby korzystające z ochrony czasowej. I na ten moment właściwie zakończę i pozostawię kwestie dotyczące już strictly integracji na rynku pracy czy kwestie edukacji pozostałym resortom. Może jeszcze czyniąc jedną taką uwagę, że ostatnia zmiana naszej tzw. specustawy, czyli ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy, wprowadziła sprzężenie – mówiąc kolokwialnie – tego kluczowego transferu społecznego, czyli 800+, z obowiązkiem szkolnym. I tak jak rozmawialiśmy z panem przewodniczącym na ten temat w trakcie ostatniego posiedzenia, nie spowodowało to zwiększenia znaczącego liczby osób, które korzystałyby z tego świadczenia 800+. Nastąpił też chyba trochę mniejszy niż się spodziewaliśmy, wzrost liczby osób, liczby ukraińskich dzieci, które zaczęły uczęszczać do polskich szkół. Ale zostawię tę kwestię ministerstwu edukacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze, za te ciekawe informacje i w gruncie rzeczy optymistyczne, co cieszy, bo tak chyba ten obraz się zarysował. Właściwie wbrew może oczekiwaniu trochę skupił się pan na zagadnieniach społecznych w znacznej mierze, a trochę mniej na kwestiach bezpieczeństwa choćby, do których wrócimy później.

Ale jeżeli byśmy tym tokiem myślenia szli, to teraz byśmy poprosili MRPiPS, żeby poprowadzić dalej tę refleksję dotyczącą kwestii społecznych, konsekwencji pobytu Ukraińców w tych dwóch wymiarach czasowych – dłuższego i krótszego pobytu w naszym kraju. Także bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, państwo posłowie, przede wszystkim chciałam w naszym wspólnym imieniu państwu zadeklarować, że w pełnej współpracy prowadzimy te działania, zarówno z MSWiA, jak i innymi przedstawicielami, z MEN. Cały czas pracowaliśmy wspólnie nad wszystkimi rozwiązaniami, które były wdrażane w ramach wprowadzania zmian w specustawie, byliśmy w stałym kontakcie i cały czas pozostajemy w kontakcie roboczym.

I tak jak zostało nakreślone, bardzo dużo tych obszarów na siebie się nakłada i krzyżuje i kiedy się na to patrzy, to może się wydawać, że któraś z właściwości leży w nadzorze konkretnego ministerstwa, natomiast konkretne rozwiązania muszą być współprowadzone przez dwa czy nawet trzy ministerstwa jednocześnie, tak żeby harmonijnie wprowadzać pewne rozwiązania. Dobrym tego przykładem jest regulacja dotycząca świadczeń, między innymi świadczenia związane z 800+. Żeby to państwu dokładnie zobrazować, musimy powiedzieć, że trzeba było jednocześnie koordynować to pomiędzy naszym departamentem polityki rodzinnej i tym, w jaki sposób i kto otrzymuje świadczenia. Trzeba było koordynować to z systemem SIO (System Informacji Oświatowej), który nadzoruje MEN, ale także sprawdzać długość pobytu osób, które są na terenie Polski, tak by mieć pewność, że osoby, które pobierają świadczenie 800+, nie wyjeżdżają z Polski na dłużej niż 30 dni. I przy tym była potrzebna pełna współpraca również ze Strażą Graniczną oraz pobieranie ku temu danych, ale też stosowanie rozwiązań systemowych do tego, by te dane w prosty, automatyczny sposób można było zasysać. W tym celu, byśmy wypracowali na przyszłość rozwiązanie systemowe możliwie najbardziej zautomatyzowane, by jak najmniej sił angażować i tak byśmy od czerwca przyszłego roku – bo te rozwiązania wtedy zostaną wprowadzone – mogli widzieć skutki tych działań i uszczelniania tych systemów. Jest to więc dobry przykład, by pokazać, w jaki sposób te prace były prowadzone.

Kwestia istotna, będąca uzupełnieniem tego, co powiedział przedstawiciel MSWiA, jest taka, że około 70% uchodźców w wieku produkcyjnym znalazło zatrudnienie, co odgrywa istotną rolę w ocenie wpływu uchodźców na gospodarkę i życie społeczne Polski. Jeżeli chodzi o rynek pracy, obecność ukraińskich uchodźców na polskim rynku pracy przyczyniła się do złagodzenia przede wszystkim niedoborów kadrowych w niektórych sektorach i tu głównie mówimy o tej części sfeminizowanej migracji, która miała miejsce we wcześniejszych okresach wojny w Ukrainie. To są branże związane głównie z handlem, usługami czy przemysłem lekkim – i te branże skorzystały z nowej siły roboczej. Wciąż widzimy odczuwalne braki pracowników w sektorach tradycyjnych postrzeganych jako męskie, czyli w budownictwie, transporcie, i tutaj pracodawcy coraz częściej korzystają z pracowników pochodzenia zagranicznego, ale też coraz częściej z bardziej odległych krajów takich jak Filipiny, Indonezja, Kolumbia czy Meksyk.

Aktywność zawodowa uchodźców z Ukrainy w znacznym stopniu przypomina aktywność Polaków, czyli większość, ponad 80% dochodów uchodźców pochodzi z pracy, a tylko mniej więcej 20% stanowią świadczenia społeczne, głównie program 800+. Dzięki temu obecność migrantów pozwala na utrzymanie dynamiki gospodarczej i dalszy rozwój ekonomiczny kraju, który stoi przed wyzwaniem demograficznymi i strukturalnymi rynku pracy. Napływ tych pracowników umożliwia ekspansję gospodarczą, jednocześnie jednak pojawia się ryzyko utrwalenia modelu opierającego się na niskopłatnych pracach i o tym również rozmawiamy podczas naszych prac międzyresortowych. Zatem kluczowe jest dążenie do automatyzacji i robotyzacji produkcji oraz unikanie efektu dumpingu płacowego. Kiedy patrzymy na wpływ na gospodarkę, to oczywiście migracja wpływa na wzrost konsumpcji wewnętrznej, zwłaszcza w obszarach takich jak żywność, mieszkania, transport. Jednak ten zwiększony popyt ma również wpływ na wzrost inflacji. W dłuższej perspektywie gospodarka Polski dostosowuje do obecności migrantów, a korzyści przewyższają koszty. Istotną rolę odgrywają także transfery pieniężne i rzeczowe wysyłane do rodzin pozostających w Ukrainie, które dodatkowo stymulują polski rynek.

Jednym z negatywnych zjawisk było znaczne podniesienie cen wynajmu mieszkań, szczególnie w dużych miastach, i to była głównie ta pierwsza fala kryzysu, kiedy wyżej uposażeni Ukraińcy przyjechali do Polski i ta sytuacja uwiaryściła potrzebę podjęcia działań w zakresie polityki mieszkaniowej zwłaszcza na rynku tymczasowych najmów. Wyzwaniem jest również kwestia pomocy społecznej, opieki zdrowotnej i edukacji. Obecność dużej liczby dzieci i młodzieży wśród uchodźców, mimo wyzwań dla systemu edukacji, należy postrzegać jako szansę głównie w kwestiach kryzysu demograficznego. Jeżeli chodzi o kwestię integracji, to mamy taką sytuację, że migranci z Ukrainy i Białorusi to są osoby, u których widzimy podobieństwo kulturowe i językowe, co sprzyja integracji, zwłaszcza w tej początkowej fazie. Jednak istnieją również pewne poważne bariery w procesie integracji i w tej chwili w dokumentach strategicznych, które formułujemy, te bariery uwiaryściamy oraz planujemy rozwiązania, które mają te bariery eliminować. Można tu mówić o długoterminowej perspektywie integracji, bo migranci ekonomiczni w większości wybierają migracje cyrkulacyjne lub krótkoterminowe, co utrudnia ich integrację. Bardzo często badając osoby, które do nas przyjeżdżają, słyszymy, że wyrażają one chęć powrotu do kraju i to utrudnia tę integrację oraz może być źródłem napięcia społecznego. Brak narzędzi umożliwiających skuteczną integrację emigrantów krótkoterminowych sprawia, że społeczeństwo nie dostrzega ich jako możliwości postępu w procesie adaptacji, czyli programy, w których bylibyśmy w stanie dostrzegać, że osoby te miałyby pozostać na dłużej, są bardzo dobrze postrzegane. Obecność dużej liczby uchodźców, migrantów w Polsce przynosi korzyści, ale są to też oczywiście wyzwania, główne systemowe, zwłaszcza w obszarach, które są definiowane przez konkretne resorty, również resort zdrowia, jako te, które w kraju pochodzenia były niedofinansowane. W perspektywie ekonomicznej migracja łagodzi niedobory na rynku pracy, zwiększa konsumpcję wewnętrzną oraz przyczynia się do wzrostu gospodarczego.

Mam oczywiście przygotowany podział na poszczególne działania dotyczące świadczeń, z jakich mogą korzystać osoby, które przyjechały z Ukrainy, mamy obszar pomocy społecznej, cały rynek pracy. Departament Demografii przygotował też materiał i teraz pytanie, czy państwo by życzyli sobie, żebyśmy przeszli przez te wszystkie konkretne

rzeczy przedstawione przez przedstawicieli departamentów? Czy państwo mają konkretne pytania i my wtedy możemy uzupełnić te dane w konkretnych odpowiedziach? Jak pan przewodniczący sobie życzy, żeby o tym rozmawiać? Bo te nasze materiały są naprawdę bardzo obszerne – to jest rodzina, świadczenia, pomoc społeczna i rynek pracy, a także kwestie demograficzne, piecza zastępcza. Wszystkie te obszary wchodzą w zakres działalności ministerstwa, które reprezentujemy.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję, pani minister, za prezentację tego, co usłyszeliśmy. Mnie się wydaje, jeżeli członkowie podkomisji nie będą mieli innego zdania, że może byśmy zostawili to do pytań dzisiaj. Natomiast chciałbym ponowić prośbę, żeby jeżeli jest to tak przygotowane, że nie będzie wymagało zbyt dużej pracy, to żeby nam przekazać na piśmie ten materiał, bo my będziemy do tego tematu wracać. Zresztą chcemy zawsze takie bardziej istotne materiały, i to czynimy zawsze, przysyłać członkom całej Komisji, bo wtedy ta dyskusja i refleksja na poszczególne tematy jest rozszerzona, dłuższa i przynosi dalsze dyskusje, wywołuje kolejne pytania, do których potem możemy wracać. Tak że jeżeli możemy się umówić w ten sposób, to bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRPiPS Aleksandra Gajewska:

Panie przewodniczący, możemy uznać, że jesteśmy umówieni na to.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Cieszę się bardzo, dziękuję. W takim razie poproszę może teraz ministerstwo edukacji o informację, bo myślę, że będzie najbliżej. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej Magda Witan:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję. Może również zacznę od statystyk. Zgodnie z informacją systemu informacji oświatowej uczniów z Ukrainy – mam na myśli zarówno uchodźców wojennych, jak i tych, którzy już wcześniej byli w Polsce – mamy łącznie 252 986, z czego uchodźców z Ukrainy łącznie 186 341. Mówiąc jeszcze bardziej szczegółowo, nowych uczniów od 1 września mamy 34 723. W naszej opinii szkoła jest naprawdę idealnym miejscem do integracji dzieci i młodzieży, mają tam możliwość poznać kolegów, koleżanki i spędzać razem czas. Są też wówczas pod opieką dorosłych, nauczycieli, pedagogów, psychologów i między innymi też, dlatego od 1 września 2024 r. został wprowadzony obowiązek szkolny dla wszystkich dzieci uchodźczych. Od momentu wybuchu wojny przez te niecałe 2 lata była możliwość kontynuacji edukacji w ukraińskim systemie online, jednak teraz taką możliwość pozostawiliśmy tylko i wyłącznie ostatniemu rocznikowi ukraińskiego systemu edukacji – to odpowiednik naszej klasy maturalnej. Nie chcieliśmy już zaburzać całego systemu edukacji, stąd pozwoliliśmy ukończyć cały ten etap edukacyjny, żeby ta młodzież mogła kontynuować swoją edukację na przykład na poziomie szkolnictwa wyższego. W stosunku do wszystkich pozostałych osób młodszych jest obowiązek dołączenia do polskiej szkoły i tak naprawdę ten obowiązek jest niezależny od tego, czy ktoś pobiera 800+, czy nie, więc już teraz, od 1 września, jest możliwość egzekwowania tego, czy ten obowiązek jest realizowany. To jest wykonywane w ramach procedury administracyjnej i na przykład istnieje możliwość nałożenia kary finansowej. Jeśli chodzi o grupę uczniów, uchodźców z Ukrainy, to jest to grupa, która wymagała dość szczególnego podejścia. Między innymi w ramach specustawy czy rozporządzenia, które jest dedykowane dla tych uczniów, przewidziano szczególne rozwiązania. Jest to grupa uczniów, która na pewno potrzebuje większego nacisku na nauczanie języka polskiego, więc tak też zostały przewidziane wszystkie rozwiązania, ale jest to też grupa, która wymaga szczególnego wsparcia psychologiczno-pedagogicznego. W bieżącym roku, 2025, rozpoczynamy bardzo duży grant unijny, będzie przygotowany program rządowy i również, żeby ułatwić tę integrację uchodźców z Ukrainy w polskim systemie edukacji, nasze kierownictwo pozyskało 500 mln zł ze środków unijnych na to, żeby wesprzeć nasz system oświaty i dzieci uchodźcze. Są tam przewidziane trzy komponenty wsparcia: pierwszy to jest finansowanie zatrudnienia asystentów międzykulturowych, drugi to jest właśnie wsparcie psychologiczno-pedagogiczne, gdzie wciąż potrzeby są znacznie większe niż obecne możliwości, i trzeci komponent to szkolenia dla szeroko rozumianej kadry oświaty i ogólnie systemu edukacji. Tak że mamy nadzieję,

że te wszystkie działania, które są obecnie prowadzone, wpływają na to, żeby ci uczniowie dobrze czuli się w szkole, żeby płynnie weszli do systemu, żeby nie czuli się tu obcy, żeby czuli się zintegrowani. Podejrzewamy też, że liczba uczniów troszkę będzie się zwiększała pewnie na początku przyszłego roku, jak się rozpocznie nowy okres składania wniosków o 800 plus+. Ale przyznam, że statystyki bardzo często się zmieniają, może nie aż tak drastycznie jak w 2022 r., bo mimo wszystko te dane są stabilne, ale ruchy jednak są widoczne prawie codziennie. Bardzo dziękuję, w razie pytań jestem gotowa do udzielenia odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor, ja od razu chciałbym jedno krótkie pytanie zadać; nie chciałem pani przerywać, bo ono się pojawiło na początku. Czy ma pani dane dotyczące liczby uczniów w podziale na szkoły ponadpodstawowe i podstawowe? Kontekst tego pytania jest taki, że ci uczniowie ze szkół ponadpodstawowych za chwilę będą wchodzić w dorosłe życie, stąd jak ten proces może przebiegać w takim wymiarze liczbowym?

Zastępca dyrektora departamentu w MEN Magda Witan:

Mówimy o uchodźcach z Ukrainy czy w ogóle?

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Z Ukrainy.

Zastępca dyrektora departamentu w MEN Magda Witan:

Ale o uchodźcach?

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Jeśli ma pani dane rozbite na tych, którzy przed wojną i teraz jako uchodźcy, to proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MEN Magda Witan:

Tak, mam rozbite. Jeśli chodzi o uchodźców, czyli osoby ze statusem UKR, to w wychowaniu przedszkolnym mamy niecałe 33 000 uczniów, szkoły podstawowe – 113 562 i w szkołach ponadpodstawowych niecałe 40 000 uczniów. Jeśli chodzi o pozostałych uczniów z Ukrainy, bez statusu UKR, to jest niecałe 17 000 w wychowaniu przedszkolnym, w szkołach podstawowych niecałe 30 000, w szkołach ponadpodstawowych 20 200 uczniów, to tak mniej więcej. Oczywiście statystyki też możemy pisemnie przesłać, bo jest możliwość wygenerowania tych danych w bardzo różnych konfiguracjach, także możemy też to na piśmie przesłać później.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję za odpowiedź i poproszę jednak o te dane także na piśmie, bo one są ciekawe i mogą posłużyć także do analiz skutków społecznych w przyszłości. Dziękuję jeszcze raz. Teraz myślę, że poprosimy chyba ministerstwo spraw wewnętrznych jeszcze raz czy Urząd do Spraw Cudzoziemców albo Policję, żeby pod kątem bezpieczeństwa trochę przybliżyć to dzisiejsze zagadnienie. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu w MSWiA Kamil Kisiel:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mamy tutaj przedstawicieli Komendy Głównej Policji, także oddałbym głos pod kątem danych, które mamy zebrane, dotyczących przestępczości wśród obywateli Ukrainy w Polsce.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Kryminalnego w Komendzie Głównej Policji insp. Monika Golik:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowni państwo, jeszcze raz się przedstawię: insp. Monika Golik, jestem zastępcą dyrektora Biura Kryminalnego KGP.

Jeśli chodzi o przestępczość wymierzoną zarówno w obywateli Ukrainy, jak i tych popełnianych przez obywateli Ukrainy, to analizując dane, stwierdzamy, że ona się utrzymuje na bardzo podobnym poziomie. Jeżeli chodzi o pion kryminalny, zwracamy szczególną uwagę i weryfikujemy wszelkie informacje dotyczące ewentualnie podejmowanych prób nielegalnych adopcji dzieci z Ukrainy i musimy stwierdzić, że polska Policja nie prowadzi na chwilę obecną żadnego takiego postępowania, jeżeli chodzi o podejmowanie takich prób. Szczególną uwagę zwracamy na sytuacje, w których obywatele Ukrainy mogliby paść ofiarami handlu ludźmi

i od początku konfliktu zbrojnego, od 2022 r., było prowadzonych 11 takich postępowań w Policji, z czego w 4 postępowaniach te informacje się potwierdziły. Jedno postępowanie dotyczyło zmuszania do świadczenia usług seksualnych dwóch kobiet ukraińskich, natomiast trzy pozostałe to sytuacje, w których obywatele Ukrainy byli zmuszani do przymusowej pracy. W związku z tym ofiar stwierdzonych i objętych ochroną mamy w chwili obecnej 12. Oczywiście obserwujemy to, co się dzieje w związku z ewentualnym nielegalnym handlem bronią i współpracujemy w tej kwestii oczywiście z partnerem z Ukrainy, natomiast na chwilę obecną nie odnotowaliśmy zwiększenia liczby ujawnionej broni pochodzącej z Ukrainy, a jednocześnie trzymamy rękę na pulsie. Jeżeli chodzi o przestępstwa popełniane przez obywateli Ukrainy, to ich liczba jest na podobnym poziomie w chwili obecnej. W tym roku mamy 12 753 podejrzanych, z czego najczęściej obywatele Ukrainy popełniają na terenie Polski przestępstwa z art. 178a Kodeksu karnego i tu mamy 2450 podejrzanych. A jest to prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu lub podobnie działającego środka, kradzież – tu jest 950 podejrzanych. Obserwujemy wzrost przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i tu mamy 1307 osób podejrzanych. Natomiast jeżeli chodzi w ogóle o liczbę podejrzanych, to w skali wszystkich cudzoziemców procent obywateli Ukrainy mających status osoby podejranej wynosi 56%. Tym samym w tym roku podejrzanych mamy 12 027 osób i tu odnotowujemy niewielki, ale jednak spadek o ponad 800 osób analogicznie do roku ubiegłego, w którym tych podejrzanych mieliśmy najwięcej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze z dziedziny przestępczości i bezpieczeństwa jakieś informacje użyłskamy, panie dyrektorze? Ktoś jeszcze zabierze głos?

Zastępca dyrektora departamentu w MSWiA Kamil Kisiel:

Na ten moment, panie przewodniczący, to już wszystkie dane dotyczące przestępczości, jakimi dysponujemy. Ja tylko ze swojej strony chciałem zaznaczyć, że oczywiście trudno jest to oszacować i badać do końca, ponieważ nie mamy całkowitej, konkretnej na dany moment, stałej liczby obywateli Ukrainy przebywających w Polsce. Ona jest większa niż liczba, którą podałem, głównie ze względu na osoby, które przebywają na przykład na wizach krajowych przedłużonych specustawą, i które nie są w tym zestawieniu ujęte. Natomiast ostrożne szacunki pokazują, że liczba osób podejrzanych wśród populacji obywateli Ukrainy, pomimo struktury, w której w dużej mierze jednak przeważają osoby w wieku produkcyjnym, czyli takim, gdzie w każdej populacji przestępstwa najczęściej są popełniane, nie odbiegają od normy i nie przewyższają liczby procentowej, odsetka Polaków, którzy są podejrzani o popełnienie przestępstw. Także nie identyfikujemy w tym zakresie na ten moment jakiegoś istotnego problemu, tak bym to określił, czy przynajmniej nie jest on większy niż ogólnie problem przestępczości populacji Polski.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pan dyrektor odpowiedział właśnie na pytanie, które chciałem zadać, bo ono się nasuwa, gdy słuchamy tych statystyk. Warto to obserwować, bo to jest istotny wskaźnik: na ile obywatele Ukrainy stwarzają większe zagrożenie dla porządku publicznego niż polska populacja? Zawsze trzeba to jakoś porównywać, bo pani inspektor odniosła to do cudzoziemców w ogóle w Polsce przebywających, ale też trzeba to odnosić do polskiej populacji, do liczby obywateli. Rozumiem, że nie ma tu niepokojących zjawisk, panie dyrektorze i pani inspektor, i nie ma także niepokojących zjawisk, bo pewnie byście o tym powiedzieli, jeśli chodzi o jakieś kumulacje sektorowe, miejscowe, terytorialne skupiska cudzoziemców, obywateli Ukrainy, uchodźców z Ukrainy. Chodzi o to, gdzie te zagrożenia się pojawiają, które może nie są ujęte w statystykach jeszcze, ale powiedzmy, że są obserwowane jako pewien proces – nie ma czegoś takiego, nie widzicie państwo tego? To cieszy, obserwujcie to zatem, monitorujcie, bo to może być też jakiś problem w przyszłości. Mam nadzieję, że nie.

Zostało jeszcze Ministerstwo Finansów, czyli takie podsumowanie dotyczące kosztów, tego, jaki jest bilans tego wszystkiego. Bo jak słyszymy, informacje przedstawiane przez poszczególne resorty są przyjazne, pozytywne, dobre też dla polskiej gospodarki, dla rynku pracy, dla demografii być może też, choć to pewnie otwarty rozdział dopiero jest, zobaczymy, jak to będzie się kształtowało dalej. Ale właśnie pod kątem finansów państwa polskiego bardzo proszę o jakieś informacje ze strony MF.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Karol Czajkowski:

Dzień dobry, Karol Czajkowski, zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w MF. Ja może bardziej w kontekście Funduszu Pomocy, który został utworzony w 2022 r. w banku Gospodarstwa Krajowego na podstawie specustawy. Z dniem 1 lipca 2024 r. minister finansów przejął zadania i kompetencje prezesa Rady Ministrów w zakresie nadzoru nad tym funduszem. Dodam też, że na 2025 r. plan wydatków funduszu zamieszczony został w ustawie budżetowej z takim zaznaczeniem, że obecne przepisy pozwalają nam finansować zadania z tego funduszu do 30 września 2025 r. Z tego, co wiem, planowane jest przedłużenie ustawy, bo ochrona tymczasowa decyzją wykonawczą Rady Unii Europejskiej została wydłużona do 4 marca 2026 r., więc fundusz prawdopodobnie jeszcze z nami trochę zostanie.

Odniosę się teraz do tego, jak funkcjonuje i w jakich kosztach funkcjonuje fundusz. Pierwsza ważna rzecz jest taka, że fundusz nie ma stałych źródeł finansowania. To jest typowy fundusz przepływowy, który zasila się głównie z obligacji emitowanych przez BGK, finansowany jest też wpłatami z rezerw celowych oraz wpłatami z pozostałych jednostek sektora finansów publicznych. I teraz przechodząc płynnie do wydatków, łącznie wydatki w 2022 r. wyniosły 13,9 mld zł, przy czym też chcę podkreślić jedną rzecz, że to są wydatki całościowe wszystkich dysponentów funduszu. Natomiast biorąc pod uwagę wyłącznie wydatki związane z obywatelami Ukrainy, to one wyniosły 11,1 mld zł, ale nie wliczam do tych wydatków przykładowo dopłat dla polskich rolników, które też finansowane są z tego funduszu. Zatem rozdzielając te dwie kwoty, mamy 13,9 mld w roku 2022 i to są wydatki wszystkich dysponentów, natomiast te bezpośrednie to 11,1 mld zł. W roku 2023 mieliśmy 14,8 mld zł, natomiast bez tych wydatków, o których mówiłem – 8,7 mld zł. W 2024 r. mamy zaplanowane wydatki, ponieważ jeszcze nie skończyliśmy roku, na poziomie 12 mld zł, z czego na zadania bezpośrednie jest 9,8 mld zł. Natomiast w wyniku zmiany ustawy w trakcie roku zauważalne są oszczędności i w związku z tym dokonana zostanie prawdopodobnie jeszcze w dniu dzisiejszym zmiana planu funduszu. Stąd te koszty planowane wyniosą 10,5 mld zł, natomiast bezpośrednie 8,2 mld zł. To jest na ten moment najbliższy szacunek, jaki mogę podać.

Natomiast przechodząc do 2025 r., do 30 września, jak wspomniałem, planujemy wydatki na poziomie 8,2 mld zł. Z tym że tu już nie ma tych pozostałych kosztów dotyczących między innymi rolnictwa, więc 8,2 mld to już będą takie bezpośrednie, czyste koszty. W 2024 r., do października... od roku 2022 do 31 października 2024 r., patrząc jedynie na wykonanie, wydaliśmy 37,3 mld zł, natomiast koszty bezpośrednie wyniosły 26,3 mld zł. Uwzględniając plan, wydamy łącznie do 2024 r. 39,2 mld zł, a bezpośrednio 28,1 mld zł. Natomiast uwzględniając jeszcze 2025 r., wydamy 47,4 mld zł, z tego 36,2 mld zł to koszty bezpośrednie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. A czy mógłby pan przedstawić nam strukturę tych kosztów, tych wydatków z funduszu?

Zastępca dyrektora departamentu w MF Karol Czajkowski:

Tylko do którego roku, panie przewodniczący, się odnieść?

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Według pana wyboru, bo pan podawał różne dane – i łączne, i na poszczególne lata, więc proszę nam od razu zobrazować... bo ta struktura będzie pewnie zbliżona, ona się zmienia oczywiście, ale 2024 r. proszę wziąć czy 2023 na przykład.

Zastępca dyrektora departamentu w MF Karol Czajkowski:

Rok 2024 po zmianie to 10,5 mld zł i tutaj mamy ministra rodziny, który po zmianie będzie realizował wydatki na poziomie 300 mln zł. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego – 71,9 mln zł, Zakład Ubezpieczeń Społecznych – 2, 4 mld zł, Minister Zdrowia – 877 mln zł, minister spraw wewnętrznych 1353 mln zł, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania – 11,1 mln zł. Minister właściwy do spraw finansów publicznych ma wydatki na poziomie 2,7 mld zł, natomiast to są w gruncie rzeczy subwencje przekazywane do szkół, stąd taka duża kwota, a mała przy ministrze oświaty.

Mamy jeszcze ministerstwo rolnictwa, o którym wspominałem i tu jest kwota 2,1 mld zł. Minister informatyzacji – 139 mln zł i na samym końcu minister kultury – 2,4 mln zł.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze uzupełnić informacje któregoś z resortów dotąd przedstawione? Jeżeli nie, to otwieram dyskusję poselską.

Czy ktoś z członków podkomisji chciałby zabrać głos, zadać jakieś pytanie? Nie widzę, w związku z tym będziemy zbliżali się do końca do naszego posiedzenia, bardziej informacyjnego, jak się okazało, niż dyskusyjnego, co świadczy o tym, że przygotowane informacje były przekonujące, były klarowne, za co dziękuję. Natomiast chciałoby się tu zadać pytanie o ogólny bilans tego wszystkiego, bo mamy twarde dane z MF, mamy różne informacje z poszczególnych resortów, jak wpływa ta sytuacja, którą mamy, z dużą obecnością, i krótkoterminowo, i długoterminowo, i tą przedwojenną, i tą uchodźczą obywateli Ukrainy w naszym kraju, jaki jest tego efekt dla całej gospodarki, życia społecznego. Jakie są tego efekty w poszczególnych obszarach społecznych, finansowych, kulturowych, edukacyjnych, cywilizacyjnych – można by wymieniać różne przymiotniki – jednak pewnie o taki bilans dzisiaj nikt by się jeszcze nie pokusił, bo on jest bardzo trudny.

Aczkolwiek warto pewnie – ale to już może zadanie bardziej dla naukowców niż dla polityków, chociaż pewnie dla nas też, przynajmniej w takim bieżącym działaniu – jakoś to monitorować, żeby szukać odpowiedzi na te właśnie pytania. Oczywiście niezależnie od odpowiedzi na te pytania i tak musimy robić to, co robimy, bo pomoc dla Ukrainy leży w naszym interesie narodowym, w naszej przyszłości i w przyszłości całego kontynentu, jego bezpieczeństwa. Mamy nadzieję, że wojna się zakończy taki sposób, że będą możliwe do zrekomensowania różne straty, zwłaszcza w samej Ukrainie, która ponosi największe koszty tej wojny, bo przecież to ona została zaatakowana. Ale w jakimś wymiarze dłuższym dotyczyć to może też tych, którzy pomagają Ukrainie, choćby wtedy, kiedy zaangażują się w jakimś sensownym procesie w odbudowę Ukrainy po wojnie przez przedsiębiorstwa, przez biznes krajów, które pomagają, w tym Polski. To jest przed nami wszystko, ale właśnie warto chyba myśleć w kategoriach tego bilansu ogólnego, jak to jest w naszym kraju, dla nas. Patrzymy nieegoistycznie, ale też musimy patrzeć trochę egoistycznie, bo przecież każdy dba o swoje interesy. Pomoc to jest jedno, rzecz oczywista, tu nie mamy żadnych wątpliwości, ale też musimy patrzeć na swoją przyszłość i racjonalne działania, żeby nie ponosić strat przynajmniej tych niekoniecznych, a to, co jest możliwe, żeby zyskiwać.

Jest z nami przedstawiciel organizacji społecznej. Jeśli chce pan zabrać głos, to bardzo proszę, bo było pytanie, czy pana zaprosimy. Zapraszamy zawsze oczywiście.

Koordynator rzecznictwa prawnego z Fundacji Ocalenie Tadeusz Kołodziej:

Tak, dziękuję bardzo za zaproszenie w imieniu całej fundacji. Z przyjemnością posłuchałem wszystkich statystyk, danych, w szczególności byłem zainteresowany tematem świadczenia 800+, wpływu, korelacji z liczbą nowych uczniów zapisanych do szkół. Był to bowiem temat drażliwy dla niektórych fundacji, bardziej związanych ze środowiskiem ukraińskim, nieoczywisty, w ramach całości naszego środowiska też były różne głosy. Ale z informacji wynika, że dobrze zostało to wdrożone i póki co jest to narzędzie, które działa. Na razie chyba tyle z mojej strony i raz jeszcze dziękuję za zaproszenie. Mam nadzieję, że w przyszłości również będziemy mogli się zjawiać na posiedzeniach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Zapraszamy zawsze. Im więcej głosów w dyskusji, tym lepsza wypadkowa, większa mądrość.

Proszę państwa, zamykam ten punkt, wobec tego, ale już, żeby nie rozpraszać posiedzenia, tylko jedno, dwa zdania, zanim się rozstaniemy. Jest prośba do członków podkomisji, żeby do następnego posiedzenia Sejmu, tego styczniowego, przygotować propozycje tematów do planu pracy na pierwsze półrocze. Proszę jeszcze sekretariat, żeby rozesłać tę prośbę pisemnie do wszystkich członków, żeby właśnie do tego czasu zostały zgłoszone tematy, które byśmy przyjęli do planu pracy.

Dziękuję serdecznie wszystkim państwu za udział, za spotkanie, za informacje, za dyskusję. Zamykam posiedzenie podkomisji, dziękuję.